

Wywód uciążliwości Grünbauma w sprawie o rozwiązanie umowy kupna-sprzedaży drewna.

Or. Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/200/1845 (d. WM 332), s. 361–369.

Edycja krytyczna: Mateusz Mataniak.

[s. 361]

Wywód uciążliwości ze strony Franciszka Grünbauma
przeciwko Florianowi Leiter et Comp.

Wysoki Sądzie !

Florian Leiter zapozwał Franciszka Grünbauma, żądając w konkluzji, aby Wysoki Trybunał: 1°. Umowę o kupno sprzedaż 500 siąg drzewa bukowego białawego dnia 9 listopada 1843 r. zawartą za nieważną uznać, a następnie 2°. Pozwanego do zwrotu zadatku w ilości 200 złp z procentem po 6/100. 3°. Do zapłacenia tytułem kary na 500 siągach sumy 1000 złp. 4°. Do wynagrodzenia straconych korzyści na 500 siągach sumy 1000 złp zobowiązać. Wreszcie 5°. Pozwanego na koszty sporu wskazać raczył. Wzajemnie Grünbaum wyniósł skargę przeciwko Leiterowi, domagając się w konkluzji, aby Wysoki Trybunał: 1°. Umowę z dnia 9 listopada 1843 r. z Leiterem o dostawę 500 siąg drzewa rozwiązał. 2°. Zadatek w sumie 200 złp zaliczony za przepadły uznać. 3°. Leitiera na zapłacenie utraconych korzyści w sumie 3000 złp wskazać i 4°. Koszty sporu niniejszego zasądzić.

W rozpoznaniu żądań tych zapadł wyrok Trybunału na dniu 18 lipca 1844 r. w osnowie: Trybunał w połączeniu skargi głównej ze strony Floriana Leiter et Comp. wyniesionej. 1°. O uznanie umowy o kupno sprzedaż 500 siąg drzewa bukowego białawego w dniu 9 listopada 1843 r. zawartej – za nieważną. 2°. Zobowiązanie Franciszka Grünbaum do zwrotu zadatku w ilości 200 złp z procentem po 6/100. 3°. Do zapłacenia tytułem kary na 500 siągach sumy 1000 złp. Tudzież 4°. Do wynagrodzenia straconych korzyści w sumie 3000 złp i kosztami sporu w ilości 200 złp – ze skargą wzajemną Franciszka Grünbauma: a) o rozwiązanie umowy w dniu 9 listopada 1843 r. o dostawę 500 siąg drzewa zawartej. b) o uznanie zadatku w sumie 200 złp zaliczonego za przepadły. Skazanie Floriana Leiter et Comp. na zapłacenie utraconych korzyści w sumie 3000 złp i zasądzenie kosztów sporu w ilości 200 złp likwidowanych i w rozpoznaniu żądań tymiż skargami objętych. Zważywszy, że Florian Leiter nie dowodzi, aby stosownie do punktów przedugodnych o kupno sprzedaż 500 siąg drzewa bukowego po cenie 21 złp w dniu 9 listopada 1843 r. spisanych, stawił się w dniu 13 listopada 1843 r. u notariusza do zeznania aktu. Zważywszy, że obrona Floriana Leitiera na art. 1599 KC [s. 362] oparta, na uwagę nie zasługuje, bo jakkolwiek Franciszek Grünbaum z Samsonem Fraenkel o sumę 73 000 złr Monety Konwencyjnej zawarł transakcję przed notariuszem Matakiewiczem w dniu 3 listopada 1842 r. w tym sposobie, iż jeżeli sumy tej w dniu ostatnim grudnia 1843 r. nie zapłacił, wówczas Samson Fraenkel stanie się właścicielem dóbr Pisar z

przyległościami, przez to jednak Franciszek Grünbaum nie przestał być właścicielem dóbr Pisar z przyległościami, w czasie kiedy kontrakt urzędowy o dostawę 500 siąg drzewa z Florianem Leiter et Comp. miał być zawarty. Zważywszy zatem, że Florian Leiter pomimo wezwania przez komornika Borelowskiego z dnia 21 listopada 1843 r. warunków umowy z dnia 9 listopada 1843 r. nie dopełnił. A tak za skutki niedopełnienia takowej w myśl art. 1184 KC odpowiadać winien. Z tych powodów Trybunał Floriana Leitra z żądaniem oddała, a przychyłając się do skargi wzajemnej Franciszka Grünbauma umową z dnia 9 listopada 1843 r. z Florianem Leiter o dostawę 500 siąg drzewa zawartą – rozwiązuje, i zadatek w kwocie 200 złp przez niego zaliczony za przepadły uznaje. Co się zaś tyczy żądania Franciszka Grünbauma o skazanie Floriana Leitra na zapłacenie utraconych korzyści w sumie 3000 złp likwidowanych. Zważywszy, że Franciszek Grünbaum przede wszystkim udowodnić winien, iż 500 siąg drzewa na rzecz Floriana Leitra miał wyrąbanych, i że o kupno tychże do niego zgłaszał się. Zważywszy, że okoliczność ta inkwizycją ze świadków wyjaśnioną być może. Z tych powodów Trybunał zawieszając stanowcze osądzenie, inkwizycji ze świadków w myśl art. 254 KPS miejsce daje, na faktum z urzędu zakreślone: „Zezna świadek, że Franciszek Grünbaum miał drzewo bukowe w siągach (tu wyrazi świadek, gdzie i kiedy?), i że o kupno tegoż drzewa zgłaszano się do niego”. Od wyroku tego odwołały się obydwie strony, i w rozpoznaniu odwołania się zapadł wyrok Trybunału Wydziału II w dniu 19 listopada 1845 r. w osnowie: „Trybunał w rozpoznaniu wzajemnych apelacji, tak ze strony Floriana Leitera, jak niemniej Franciszka Grünbauma od wyroku Trybunału dnia 18 lipca 1844 r. zapadłego wyniesionych, i w połączeniu takowych. Zważywszy, że Grünbaum nie dowodzi, aby wezwał Floriana Leitra do spisania kontraktu urzędowego na dzień 13 listopada 1843 r., a tym samym, aby postawił go w zwłocę, które to wezwanie stosownie do art. 1139 KC wtenczas nie jest potrzebnym, kiedy umowa wyraźnie obejmuje zastrzeżenie, iż bez aktu i przez samo wyjście czasu naznaczonego, dłużnik będzie w zwłocę. Zważywszy prócz tego, że [s. 363] ze względu na transakcję między Franciszkiem Grünbaum a Samsonem Fraenkel pod dniem 3 listopada 1842 r. zawartą i w dniu 9 tegoż miesiąca i roku do Hipoteki wniesioną, wskutek której w razie niezapłacenia przez Grünbauma na dniu ostatnim grudnia 1843 r. sumy 73 000 złr tenże Fraenkel mógł stać się właścicielem dóbr Pisar z wszelkimi przyległościami, miał prawo na zasadzie art. 1653 KC żądać od Grünbauma stawienia rękojmi na pewnośc otrzymania zakupionego drzewa, nim do spisania kontraktu urzędowego, przy czym i wypłata drzewa nastąpić miała, przystąpił. A to tym więcej, iż wedle punktów przedugodnych pod dniem 9 listopada 1843 r. spisanych, odstawa drzewa nastąpić miała już w czasie tym, kiedy Fraenkel na mocy powołanej transakcji mógł być zostać właścicielem dóbr Pisary. Zważywszy, że Grünbaum rękojmi takowej nie stawił, a dlatego żądanie Leitra o rozwiązanie umowy, zasądzenia mu tytułem kary po 2 złp od każdej siągi, tudzież skazania Grünbauma na zwrot zadatku, ma prawną w myśl art. 1184 KC zasadę, już zaś skarga Grünbauma obok tego jest niegruntowną. Zważywszy dlatego, że niewłaściwie Sąd a quo Leitera z żądaniem oddalił, a w przychylenie się do skargi Grünbauma dał miejsce dowodowi ze świadków. Zważywszy, że żądanie Leitera o zasądzenie mu 3000 złp tytułem straconych korzyści, ze względu na ustanowioną w punktach przedugodnych karę i przepis art.

1229 KC, jest niegruntownym. Z tych przeto powodów Trybunał przy zmianie wyroku Sądu a quo Grünbauma z jego żądaniem, tudzież Leitra z żądaniem zasądzenia mu 3000 złp tytułem straconych korzyści, oddalając, umowę o kupno drzewa pod dniem 9 listopada 1843 r. zawartą – rozwiązuje, i Grünbauma na zwrot zadatku w ilości 200 złp tudzież na zapłacenie tytułem kary 1000 złp na rzecz Floriana Leiter skazuje, koszty sporu Leitrowi od Franciszka Grünbauma do 100 złp zmoderowane zasądza. Od wyroku tegoż założył Grünbaum rekurs do Sądu Wyższego pozwem z dnia 1 grudnia 1845 r. i w usprawiedliwieniu odwołania się tego przedstawia zasady, jak następuje: Mylnie utrzymuje Trybunał, jakoby Grünbaum nie wzywał Leitra do spisania kontraktu urzędowego, bo jakkolwiek Grünbaum nie wzywał Leitra na dniu 13 listopada 1843 r. [s. 364] do spisania aktu, przeto postawił go w zwłoce przez akt komorniczy Borelowskiego 21 listopada 1843 r., w którym wyraźnie oświadcza Grünbaum Leitrowi, że ponieważ Leiter ociąga się z zeznaniem aktu urzędowego, Grünbaum musi uważać tę umowę za zerwaną, a tym samym zadatek w kwocie 200 złp przez Leitra zaliczony za przepadły, a nadto żądać będzie z przyczyny niedotrzymania kontraktu wynagrodzenia szkód i straconych korzyści. Dopełnił więc przepisu art. 1139 KC Grünbaum, który mówi: „Dłużnik zostaje w zwłoce bądź przez wezwanie, bądź przez inny akt podobny, bądź przez sam skutek umowy, gdy w niej wyrażonym będzie, iż bez potrzeby aktu i przez samo wyjście czasu oznaczonego, dłużnik będzie w zwłoce”, a zarazem zapowiedział Leitrowi wszystkie skutki z niedopełnienia warunków ugody wyniknąć mające. Na takie wezwanie cóż robi Leiter? Oto zamiast zawrzeć kontrakt umowy, odpowiada aktem komornika Będziszewskiego, że ponieważ Grünbaum przed notariuszem Matakiewiczem zawarł jeszcze w dniu 3 listopada 1842 r., to jest rokiem pierwszej transakcją z Samsonem Fraenkel o sumę 73 000 złr z warunkiem, iż jeżeli Grünbaum sumy tej w dniu ostatnim grudnia 1843 r. nie zapłaci, Fraenkel stanie się właścicielem Pisar. Dlatego wezwaniu jego zadość uczynić nie może i żąda od Grünbauma, aby stawił poręczyciela za pewność odstawy 500 siąg drzewa. Że Leiter nie miał nawet myśli zawierania kontraktu urzędowego, odpowiedź ta dostatecznie przekonywa, a obawa Leitra z przyczyny transakcji i żądanie stawienia poręczyciela, są to tylko wybiegi, które do tego zmierzały, aby Grünbauma do odstąpienia od kontraktu zmusić, a drzewo w Lesie Chrzanowskim kupić. Sąd jednak a quo mimo tego uznał, że Leiter miał prawo żądać od Grünbauma rękojmi na pewność odstawy drzewa, nim do spisania aktu urzędowego przystąpi. A to z tego powodu, powiada Trybunał, że wedle punktów przedugodnych odstawa drzewa miała nastąpić, w czasie tym, kiedy Fraenkel na mocy transakcji mógł być zostać właścicielem dóbr Pisar. Że motywowanie takie jest mylnym, aż nadto jest rzeczą widoczną. Nie miał prawa i nie powinien był Leiter żądać od Grünbauma rękojmi, raz z tego względu, że w punktach przedugodnych nie było najmniejszej wzmianki [s. 365] o rękojmi, drugi raz z tego względu, że Grünbaum na przypadek nieodstawienia w terminie oznaczonym drzewa, zobowiązał się zapłacić Leitrowi tytułem kary na każdej siadze po 2 złp, czyli 1000 złp. Miał więc dostateczną rękojmię Leiter na pewność odstawy drzewa, gdy Grünbaum zawarł zobowiązanie pod karą. Wszakże obok motywowania Trybunału znikłoby pojęcie zastrzeżonej kary, bo gdyby Grünbaum ze swej strony dał zupełne bezpieczeństwo Leitrowi, bądź to przez dostarczenie drzewa, bądź innym sposobem,

kara zastrzeżona stałaby się zbyteczną. Bo by nie było za co wymierzać kary, w razie dopełnienia zobowiązania. Wszakże Leiter chcąc upozorować swoje postępowanie odpowiada Grünbaumowi w akcie komorniczym Będziszewskiego z dnia 29 listopada 1843 r., że lubo kontrakt urzędowy miał być spisany, i należytość za drzewo wyliczoną, jednakże przekonawszy się z aktu notarialnego pod dniem 3 listopada 1842 r. spisanego, iż Grünbaum zawarł z Fraenklem transakcję tyle razy wspomnianą, do kontraktu zatem przystąpić nie myśli i żąda poręczyciela. Dowiódł już dostatecznie Grünbaum w sądzie a quo, że obawa Leitra z przyczyny transakcji z Frenklem była zbyteczną i bezzasadną. Grünbaum zawarłszy transakcję tą zawarł ją pod warunkiem, iż jeżeli sumy 73 000 złr na dniu ostatnim grudnia 1843 r. nie zapłaci, Frenkel stanie się właścicielem Pisar. Czyż transakcja taka mogła w czym obchodzić Leitra? Czyż Leiter był wierzycielem hipotecznym? Czyliż Grünbaum po zawarciu tej transakcji przestał być dziedzicem? Wszakże przypuściwszy nawet, iżby osnowa transakcji z Frenklem zawartej [s. 366] zabraniała Grünbaumowi użytkowania nawet ze swojej własności, bo Frenkel dowiedziawszy się o kupnie drzewa przez Leitra miałby prawo oponować tą sprzedaż, ale nie Leiter, który drzewo kupował. Bo Grünbaumowi było i jest do dziś dnia wolno jako dziedzicowi sprzedawać drzewo ze swego lasu. Proste zaprzeczenie przez Leitra przymiotu dziedzica Pisar i tytułowanie Grünbauma byłym dziedzicem na pierwszy rzut oka jest śmiesznym i bezzasadnym, obok świadectwa Regenta Hipoteki wykazującego, iż Grünbaum do dziś dnia jest dziedzicem Pisar. Słusznie więc Sąd w I Instancji sądzący Leitra z żądaniem jego oddalił. A to z zasad, iż Grünbaum po zawarciu transakcji z Frenklem nie przestał być dziedzicem dóbr Pisary, w czasie kiedy kontrakt o 500 sięg drzewa z Leitrem miał być zawarty. I że przyczyną niedotrzymania umowy był Leiter, ale nie Grünbaum, który wzywał Leitra przez komornika do spisania aktu urzędowego. Lecz sąd a quo nie zwrócił bynajmniej uwagi na akt komorniczy Borelowskiego z dnia 21 listopada 1843 r., który wyraźnie zapowiada Leitrowi, iż jeżeli nie przystąpi do kontraktu urzędowego, wtedy Grünbaum musi uważać umowę za niedotrzymaną, zadatek za przepadły, i żądać będzie zasądzenia szkód i straconych korzyści. Nie zastanowił się również Trybunał nad transakcją z Frenklem, iż ta, jak już wyżej stwierdzono, żadnego związku z kupnem drzewa nie miała i nie ma. A gdy więc udowodnionym zostało, iż Leiter zawarłszy umowę z Grünbaumem o dostawę 500 sięg drzewa, sam takową samowolnie zerwał, bo w dniu 13 listopada 1843 r. nie stawiał się do podpisania kontraktu urzędowego, chociaż punktami przedugodniami z dnia 9 listopada 1843 r. do tego był [s. 367] zobowiązany. Gdy nadto na akt wezwania komornika Borelowskiego z dnia 21 listopada 1843 r. odpowiedział aktem komornika Będziszewskiego z dnia 29 tegoż miesiąca i roku, iż do kontraktu nie przystąpi, dając pozór, iż Grünbaum zawarł transakcję z Frenklem, gdy następnie udowodnionym zostało, iż Grünbaum ma prawo żądać wynagrodzenia szkód i straconych korzyści, z przyczyny niedotrzymania przez Leitra umowy. Przeto przedstawia dalsze uciążliwości Grünbaum. I tak. Wyrokiem Wysokiego Trybunału z dnia 18 lipca 1844 r. skarga wzajemna Grünbauma przeciwko Lejtrowi, w której

a Przekreślony fragment: „była zbyteczną”.

skazania Leytra na zapłacenie Grünbaumowi tytułem utraconych korzyści 3000 złp, i utraty zaliczonego przez Leitra zadatku domagał się, z przyczyny niedotrzymanej przez Leitra umowy – przyjęta została. I danym zostało miejsce inkwizycji ze świadków, na faktum z urzędu zakreślone, która jednak zupełnie sporu nie rozstrzyga. Sąd w I Instancji sądzący bowiem wyrokując co do tej kategorii oparł wyrokowanie swoje na tych zasadach. Co się zaś tyczy żądania Franciszka Grünbauma skazania Floriana Leitra na zapłacenie utraconych korzyści w sumie 8000 złp likwidowanych. Zważywszy, że Franciszek Grünbaum przede wszystkim udowodnić winien, iż 500 siąg drzewa na rzecz Leitra miał wyrąbanych, że o kupno tychże do niego zgłaszano się. Zważywszy, że okoliczność ta inkwizycją ze świadków wyjaśnioną być może. Z tych powodów Trybunał zawieszając stanowcze osądzenie, inkwizycji ze świadków w myśl art. 254 KPS miejsce daje, na faktum z urzędu zakreślone: „Zezna świadek, że Franciszek Grünbaum miał drzewo bukowe wyrąbane w siągach (tu wyrazi świadek, gdzie i kiedy), i że o kupno tegoż drzewa zgłaszano się do niego”. Od tego orzeczenia założył Grünbaum apelację, w której przedstawia: Zakreślone przez sąd a quo do dowodzenia faktum, na okoliczność, czyli Grünbaum miał wyrąbane drzewo w siągach lub nie [s. 368], nie rozstrzyga sporu, bo Grünbaum zawarłszy umowę z Leitrem w dniu 9 listopada 1843 r. tąż umową był zobowiązany drzewo w terminie od dnia 1 lutego 1844 r. do dnia ostatniego kwietnia tegoż roku wyrąbać i do Krakowa odstawić. I gdyby Leiter przystąpił był do kontraktu urzędowego, Grünbaum byłby zadość uczynił umowie. Lecz Leiter działając nierzetelnie, nie chcąc przystąpić do spisania kontraktu urzędowego, zerwał samowolnie umowę, przez co naraził Grünbauma na liczne straty. Który będąc przekonania, iż Leiter zawrze kontrakt urzędowy, nie mógł zawierać umowy z kim innym o sprzedaż drzewa, mimo tego, iż o kupno drzewa zgłaszało się wielu, a między innymi Pan Raab, przez faktora Webera, lecz Grünbaum będąc związany umową z Leitrem nie mógł już wchodzić w inne układy. Jasno stąd przekonać się może Wysoki Sąd, iż przez niedopełnienie umowy ze strony Leitra Grünbaum utracił korzyści, gdyż nie okoliczność, czyli Grünbaum miał wyrąbanych 500 siąg drzewa, ale przeciwnie, ta okoliczność, że Leiter pozbawił Grünbauma możliwości sprzedania drzewa komu innemu, spór rozstrzyga. I dlatego też zakreślone z urzędu faktum w sądzie a quo uchylonym, a przez Grünbauma naznaczona inkwizycja ze świadków utrzymaną być musi na faktum: „Zezna świadek jako Maurycy Weber zgłaszał się w imieniu P. Raab o kupno siąg drzewa bukowego, lecz Franciszek Grünbaum oświadczył mu, iż z powodu zawartej umowy z Leitrem w dalszą sprzedaż wchodzić nie może”.

Uprasza zatem Grünbaum w konkluzji, aby Wysoki Sąd: 1°. Wyrok Trybunału Wydziału II w dniu 19 listopada 1845 r. na drodze apelacji zapadły, w całej osnowie uchylić. 2°. Wyrok Trybunału Wydziału I w dniu 18 lipca 1844 r. zapadły, umowę o dostawę 500 siąg drzewa zawartą rozwiązujący, zadatek w kwocie 200 złp zaliczoną za przepadły uznający – zatwierdzić, zaś co do skargi wzajemnej: 3°. Inkwizycji ze świadków na faktum przez Grünbauma zakreślone dać miejsce. 4°. Leitra na zapłacenie po 6 złp na każdej siądze w sumie 3000 złp skazać, i wreszcie koszty sporu całego procesu zasądzić raczył.

[Podpis] Jan Kanty Hieronim Rzesiński.

Kopia dla wielmożnego Słotwińskiego. Odebrałem 19 stycznia 1846 r.

[Podpis] K. Rudawski.

[cytowane przepisy: Kodeks Cywilny Napoleona, art. 1139, 1184, 1229, 1599, 1653; francuski Kodeks Procedury Cywilnej z 1806 r., art. 254]

[hasła: umowa kupna-sprzedaży, rozwiązanie umowy, zadatek, kara umowna, skarga wzajemna, dowód ze świadków, koszty sporu]